

ECHO

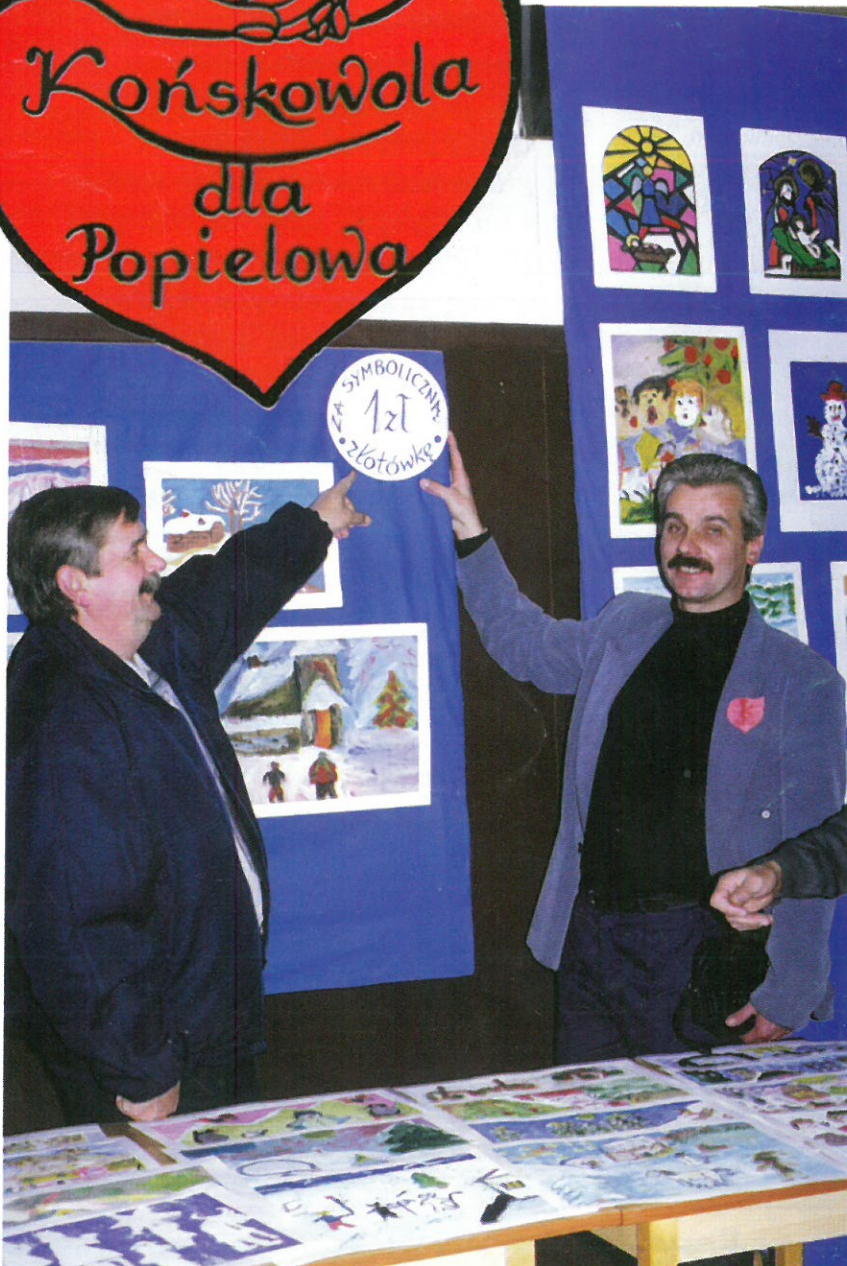
 PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE

NR 10 (34)

PAŹDZIERNIK

1997 ROK

CENA 1 zł



K
O
Ń
S
K
O
W
O
L
L
I

W numerze:

Wiadomości z Pożowskiej
Co słycać w oświacie
Dar serca

Przysłowia ludowe na październik

Gdy październik ciepło chadza, w lutym mrozy
naprowadza.

Babskie lato w październiku, baby mają robót bez liku.

W świętą Jadwigę, jeśli deszcz nie pada, to do kapusty
Bóg dokłada.

Żółknie w polu wciąż trawa, dla bydełka chudo,
niewesołać to sprawa, idzie Szymon z Judą (28.X)

PAŹDZIERNIKOWI SOLENIZANCI

Jadwiga (15.X) - imię żeńskie germańskiego pochodzenia, znaczy „walka”. Polskie źródła poświadczają je od XIII w., a przyszło ono z Niemiec, zapewne z Jadwigą z Meranu, żoną Henryka I Brodatego, która po śmierci męża była mniszka w klasztorze w Trzebnicy. Kanonizowana w 1243 r., uważana jest za patronkę Śląska. Także u Jagiellonów imię to cieszyło się prestiżem ze względu na królową Jadwigę, pierwszą żonę Władysława Jagielly - dziś błogosławioną. Jadwiga to osoba pozornie spokojna, ale w rzeczywistości niepokojąco ruchliwa, sprawia wrażenie pewnej siebie, a przy tym krytykantka. Umie doradzić, ale nie ma wielu przyjaciół, czasem kaśliwa jak osa. Lubi pieniądze i bywa bardzo zmienna. Zapominalska!

Irena (20.X) - imię żeńskie greckiego pochodzenia, oznacza „pokój”. W Polsce pojawiło się w nowych czasach, najpierw w literaturze pięknej u J. Trembeckiego i I. Krasickiego. Pani Irena jest wrażliwa, ale nie znosi sprzeciwu, pozornie spokojna, czasem wybucha jak wulkan. Łasa na zaszczyty, ma zadatki na uczoną lub... aferzystkę. W miłości bardzo wierna.

Lukasz (18.X) - imię męskie łacińskiego pochodzenia, jest to skrócona forma od Lukanes, która pierwotnie znaczyła „pochodzący z Lukanii”. Św. Lukasz Ewangelista był towarzyszem podróży .w Pawła, a wg tradycji jest autorem trzeciej Ewangelii i „Dziejów apostołskich”. Legenda głosi, że był portrecistą Chrystusa i Matki Boskiej. Czczony jest jako patron malarzy i lekarzy. W źródłach polskich poświadczono od XIV w. Lukasz jest przyjaźliwy, ale miewa „klapki na oczach” - nie dostrzega zarówno swoich jak i cudzych wad. Uwielbia pieniądze i błyskotki, a także podróże. Ambitny, czasem aż ponad miarę. Bywa nerwowy, a niekiedy nawet popędliwy. Miłosny marzyciel!

Ziemowit, Siemowit (18.X) - słowiańskie imię męskie złożone z dwóch członów: Siemo - „osoba, rodzina” oraz -wit „pan”. W źródłach polskich poświadczono od 1111 r. Jest to imię legendarnego syna Piasta i Rzepichy, pradiada Mieszka I. W Kronice Galla znajdujemy informację, iż nadano mu „imię Siemowit na wróżbę przyszłych losów”. Dziś występuje rzadko.

REDAKCJA:

Bożenna Furtak (redaktor naczelny)
Elżbieta Wolska, Teresa Dymek, Bożena Rybaniec
Oprawa plastyczna: Elżbieta Urbanek
Zdjęcia: Teresa Orłowska
Adres Redakcji:

Gminny Ośrodek Kultury 24-130 Końskowola, ul. Lubelska 93, tel. 881-62-69
Druk: Zakład Poligraficzny „Wisła” ul. Rybacka 2, 24-100 Puławy
Redakcja zastrzega sobie prawo adyustacji materiałów.

Zuzanna Spasówka

Jesień

*Spustoszało już pole,
szarzeją się role.*

*Jesień nadeszła już mglista,
droga po deszczu błotnista.
Liście opadły już z drzewa
i żaden ptaszek nie śpiewa.*

*A na rozgrznięte zagony
padają kraczące wrony.*

*Kwiatów przmarzłe korony
na ziemię całkiem opadły.*

*I tylko czasem słoneczka
wymknie się promyk wyblakły.*

Kocham

*Kocham rozległe pola jak jabłoni.
Kocham dach mojej chaty.*

*Tulę w objęciach gałęzie
wiosną przybrane w kwiaty.*

*Lubię patrzeć daleko,
gdzie niebo z ziemią się styka,
i na wzgórzu, skąd się roztacza
piękna panorama.*

*Widzę brzozy strojne, poważne,
niejako w salonie damy,*

*zmęczony potok co płynie
i jęczy w głębokim jarze,*

*i kwiaty roześmiane,
gdy wznoszą swoje twarze.*

Tęczę grającą na strunach blasków

- tę niemią barw muzykę -

*i ptaka ściganego z góry,
gdy jak błyskawica gdzieś znika.*

*A nad tym wszystkim niebo,
błękitne, pogodne bez chmur,*

*wydełe jak balon ogromny,
hen, podtrzymuje go bór.*

*Pieśń, barwa, zapach, blask -
burzą się w jednym kielichu.*

*Przyroda prezentuje co ma
w prostocie i przepychu.*

Nie tęsknię za cudzą ziemią.

Moja najmiłsza, kochana serdecznie.

*Dla mnie taką zostanie na zawsze,
na zawsze, wiecznie.*

WIADOMOŚCI Z POŻOWSKIEJ

WAŻNE SPRAWY NA SESJI RADY GMINY

Zaproponowany porządek obrad XXXVIII sesji Rady Gminy Końskowola II kadencji, która zwołana została na dzień 3 października był obszerny i dotyczył podjęcia szeregu uchwał w sprawach bieżących oraz zmian w budżecie gminy na 1997 r.

Dokonywanie przesunięć między poszczególnymi paragrafami podyktowane jest aktualnymi potrzebami gminy. Przy planowaniu budżetu gminnego określa się główne zadania oraz dochody i wydatki (ew. rezerwę budżetową). Uszczegółowienie zadań (i kwot) pod poszczególnymi paragrafami pozwala na bardziej dokładne określenie działań gminy. W praktyce zwykle różnią się one od zaplanowanych (nie naruszając głównych celów) i temu służą w/w przesunięcia. Jest to więc niejako czynność rutynowa, która ma na celu dopasowanie planu do aktualnych zadań i potrzeb. Wszelkie zmiany budżetowe, a także konkretne zamierzenia inwestycyjno-gospodarcze muszą być przegłosowane i zatwierdzone przez członków Rady Gminy. Tak było i tym razem. Po zapoznaniu się z poszczególnymi sprawami podjęto m.in. następujące uchwały:

- o zmianach w budżecie gminy na 1997 r;
- o zaciągnięciu długoterminowej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie w wys. 183.184 zł z przeznaczeniem na kanalizację;

- o poręczeniu przez Gminę Końskowola pożyczki długoterminowej w wys. 150.750 zł zaciągniętej przez Społeczny Komitet Budowy Kanalizacji w miejscowości Końskowola w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie na budowę kolektora sanitarnego;

- zaciągnięciu długoterminowej pożyczki z Banku Spółdzielczego w Końskowoli na budowę i modernizację drogi gminnej w miejscowości Rudy.

Spore zainteresowanie i dyskusję wśród radnych wzbudziły dwie sprawy:

- ustanowienie użytkownika wieczystego gruntu i przeniesienia własności budynku na rzecz Banku Spółdzielczego w Końskowoli oraz trybu i szczegółowych warunków zwolnienia od podatku rolno-gospodarczego, na których zaprzestano produkcji rolnej.

W pierwszej sprawie Bank Spółdzielczy w Końskowoli po dwudziestu latach swej działalności otrzymał nieodpłatnie akt własności (w użytkowanie wieczyste) na budynek oraz działkę o powierzchni 550 m², na której mieści się bank. Uregulowanie prawne tej własności nie budziło szczególnych zastrzeżeń. Problematyczną okazała się prośba banku o poszerzenie działki (od strony posesji GOK-u), bowiem jej granica od zachodniej strony przebiegała równo ze ścianą budynku.

Sprawa byłaby prosta, gdyby nie droga dojazdowa, która w/g radnych powinna pozostać wspólną własnością banku, przedszkola i GOK-u i służyć tym instytucjom jako droga dojazdowa i p/pożarowa. Radni jednogłośnie zgodzili się na takie rozwiązanie, bowiem służy ono wspólnemu dobru i bezpieczeństwu sąsiadujących z bankiem instytucji.

Natomiast druga sprawa dotycząca ulg w podatku rolnym dla tych, którzy wyłączyli z uprawy pewne grunty budziła wątpliwość wielu radnych. W dyskusji podnoszono możliwość popelnienia nadużyć i postulowano daleko idące obostrzenia i utrudnienia, które zniechęca rolników do nadmiernego korzystania z tej ulgi. Konieczność podjęcia uchwały w tej sprawie wyjaśnił Wójt Gminy - pan Stanisław Gołębiowski, który stwierdził, że jest do tego zobligowany podjętą wcześniej ustawą sejmową. Przewodniczący Rady Gminy - pan Witold Popiołek zabierając głos w tej sprawie uznał, że obostrzenia są według niego wystarczające i utrudnianie rolnikom skorzystania z tej ulgi jest nieprawidłowe. Powołał się przy tym na przykład z Zachodu, gdzie rolnik za czasowe wyłączenie pewnych gruntów z produkcji rolnej otrzymuje rekompensatę finansową.

Działalność tak ma za zadanie poprawę restrukturyzacji gleby. Szczegółowe warunki, jakich dopełnić musi rolnik ubiegający się o ulgę w podatku rolnym omówiła pani mecenas Małgorzata Wróblek - radca prawny Urzędu Gminy. Uchwała w tej sprawie, wraz określeniem wymogów formalnych oraz wzór wniosku o zwolnienie z podatku rolnego zostanie rozesłana do sołtysów i wywieszona na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy.

Podczas dalszych obrad ustalono zarządzenie dodatkowych wyborów uzupełniających do Rady Gminy w okręgu wyborczym Chrzążów z

powodu wygaśnięcia mandatu radnego Zenona Sułka. Ponadto podjęto uchwałę w sprawie wystąpienia do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa o nieodpłatne przekazanie nieruchomości będących aktualnie w dzierżawie Zakładu Rolnego „Niwa” z przeznaczeniem ich na cele infrastruktury gminy (tj. pod cmentarz komunalny i na zorganizowanie placu wystaw rolnych).

W interpelacjach i zapytaniach poruszono następujące sprawy:

- ponownego zatrudnienia osoby do przeprowadzania dzieci przez jezdnię;
- przedłużenie godzin pracy Urzędu Pocztowy do godz. 17.00;
- wprowadzenie dyżuru w gabinecie zabiegowym w wolne soboty;
- przejrzanie i odmilenie przed zimą przepustów wodnych w Skowieszynie;
- analizę opłat za ścieki, które wydają się radnym jako zawyżone.

O sposobie załatwienia zgłoszonych podczas tej sesji interpelacji redakcja Echa informować będzie na bieżąco.

Sprawozd. przyg. Elżbieta Wolska

Wojewódzkie Święto Plonów '91 Tym razem bez nagrody



Tegoroczne Dożynki Wojewódzkie odbyły się 14 września w Opolu Lubelskim. Naszą gminę reprezentowała bardzo liczna delegacja, a w dożynkowym korowodzie wieniec niósł panie z Pożoga. Nie został on nagrodzony w konkursie, ale prezentował się okazale. Tradycją już się stało, że w trakcie wojewódzkiego święta plonów Lubelski Sejmik Samorządowy ogłasza konkurs na promocję gmin, którego celem jest prezentacja osiągnięć i zachęta do współdziałania. Stoisko promujące gminę Końskowola opływało w kwiaty i krzewach ozdobnych, co było dowodem na to, że nie brak u nas gospodarstw szkółkarskich. Tę ekspozycję przygotowali p.p. J. i W. Curowie. Na pierwszym planie widniały plansze informujące o stanie ludności, ilości i powierzchni gospodarstw oraz strukturze zatrudnienia, czyli gmina w statystyce. Na kolorowych fotografiach zaprezentowano zabytki, instytucje, kulturę i pejzaże gminy. Dopełnieniem obrazu gminy był kabaret „Onufry” i piosenki z jego repertuaru. I choć nie było to zamierzone, to nasi artyści odciągnęli widownię od głównej sceny. Sama pani Sierakowska była brawo i głośno wołała „bis”.

W tym roku nasza gmina otrzymała tylko dyplom za udział w konkursie, ale przecież co roku nie mogą być nagradzani ci sami. Przypominamy, że w ubiegłym roku gmina Końskowola otrzymała pierwszą nagrodę.

B.F.

Jak głosowano w gminie Końskowola

Niekwestionowanym liderem gminnym pod względem ilości zdobytych głosów w wyborach do Sejmu 21 września 1997 roku był Stanisław Popiołek z listy PSL. Drugie miejsce zajęła Izabella Sierakowska z SLD. W wyborach do Senatu pierwsze miejsce przypadło Edwardowi Hunkowi.

Liczba wyborców uprawnionych do głosowania w całej gminie wyniosła 6.842. W wyborach wzięło udział 2.664 wyborców, co stanowiło 38,9% ogółu uprawnionych. Największą frekwencję - 50,3% odnotowano w Końskowoli, najmniejszą, bo tylko 24,4% w Chrzachowie.

Poniżej przedstawiamy najpopularniejszych kandydatów w poszczególnych ugrupowaniach i liczbę uzyskanych przez nich głosów w obwodach naszej gminy.

Partia i ilość głosów ogółem	Zwycięzcy partii	Ilość głosów w poszczególnych obwodach wyborczych								Razem
		G.O.K. Nr 1	Szkola Końskowola Nr 2	Pozóg Nr 3	Witowice Nr 4	Skowieszyn Nr 5	Stok Nr 6	Chrzachów Nr 7	Sielce Nr 8	
PSL 1027	Popiołek Stanisław Podkański Zdzisław	272 12	131 2	111 6	71 6	47 4	71 1	124 3	67 2	894 36
AWS 556	Wójcik Dariusz Szczoł Jacek	29 14	92 61	21 11	46 9	9 5	10 3	0 0	6 3	213 106
SLD 394	Sierakowska Izabella Żuk Robert	83 8	124 8	10 5	6 2	25 1	5 1	14 1	8 1	275 27
ROP 260	Wójcik Jerzy Włodarczyk Wojciech	6 6	5 20	23 4	12 13	17 1	2 2	13 0	1 1	81 47
UW 114	Wilczyńska-Ciemiega Bryłowski Paweł	11 4	21 8	4 5	1 5	0 3	1 1	1 4	1 2	40 32
UP 102	Małachowski Aleksander Szyszko Waldemar	14 5	13 3	9 4	3 1	2 0	1 0	0 1	2 2	44 16
UPR 47	Nakonieczny Paweł Szymona Jan	1 2	6 3	1 0	0 0	0 1	2 0	0 0	0 0	10 6
KRAJ POROZ. E I R 36	Belka Henryk Skrzypek Renata	1 2	2 4	2 0	0 0	1 0	0 0	0 0	1 1	7 7
KPR i R 34	Zielonka Witold Szymański Stanisław	6 0	2 4	1 0	0 0	0 1	1 0	0 0	1 0	11 5
BdP 19	Gietrych Maciej Potapczuk Jadwiga	2 1	1 1	0 0	0 1	1 0	0 0	0 0	0 1	4 4

Poszczególni kandydaci do Senatu otrzymali głosów (ogółem w całej gminie):

Hunek Edward	- 980	Setnik Ryszard	- 311
Chrzanowski Wiesław	- 944	Wroński Leszek Czesław	- 308
Gogacz Stanisław	- 733	Stanisławek Andrzej	- 273
Walkiewicz Aleksander	- 534	Delmanowicz Władysław	- 121
Brodowski Wiesław	- 430	Staszczak Dariusz	- 39

B.F.

URZĄD GMINY W KOŃSKOWOLI zawiadamia

że przyjmuje zapisy chętnych na pojemniki na śmieci typu „OTTO“. Pojemniki będą rozprowadzane bez żadnej odpłatności. Wywózem śmieci zajmie się Zakład Oczyszczania Miasta w Puławach. Śmieci odbierane będą 1 raz w miesiącu za odpłatnością 5 zł za pojemnik. Informujemy, że duże pojemniki K-7 będą zabrane.

Nadmieniamy, że:

Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. Nr 132 poz. 622 z 1996 r.) nakłada na mieszkańców Gminy obowiązek posiadania pojemników na nieczystości stałe i okazywaniu się dowodem wywozu tych nieczystości przed służbami upoważnionymi do kontroli.

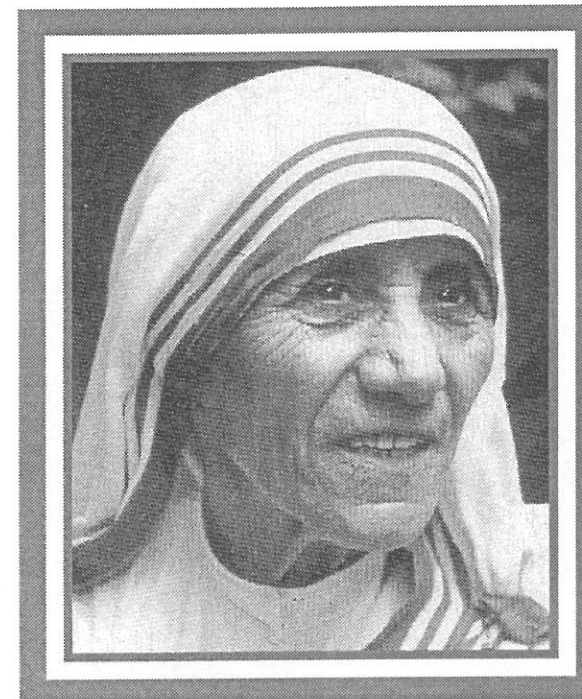
Prosimy zatem o wykorzystanie szansy nabycia pojemników.

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiamy się mieszkańców terenu objętego budową II etapu kanalizacji w Końskowoli, że wpłatę w kwocie 510,00 zł (słownie: pięćset dziesięć złotych) należy wpłacić do dnia 15 października 1997 roku na konto Społecznego Komitetu Budowy Kanalizacji w Końskowoli w Banku Spółdzielczym w Końskowoli Nr 1094-27016-11 tytułem „dobrowolna wpłata na Komitet Budowy Kanalizacji“.

Komitet

MATKA TERESA - ORĘDOWNICZKA MIŁOŚCI



Imię Matki Teresy przywołuje w naszej pamięci obraz osiemdziesięciosiedmioletniej kobiety w białym sari z niebieską wypustką, która niosła pomoc najbardziej potrzebującym tego świata. To Ona trzymała w ramionach wynędzniałe dzieci, pochylała się nad umierającymi, podawała chleb głodnym. Te obrazy związane są szczególnie z krajami z tak zwanego Trzeciego Świata gdzie Matka Teresa na co dzień spotykała się z ludźmi, których sytuacja materialna sięgała dna. Służyła im pomocą materialną i rzeczową, ale przede wszystkim duchową. Mając na uwadze kraje Europy i Ameryki Północnej Matka Teresa powiedziała: „Łatwo jest zaspokoić głód ludzki, dać ubogiemu mieszkanie i ubranie. O wiele trudniej przychodzi znaleźć odpowiedź na straszliwą samotność, na pustkę w sercu. Kiedy zabieram kogoś z ulicy, daję mu miskę ryżu, kawałek chleba i zaspokajam jego głód. Ale kogoś, kto czuje się odrzucony, zepchnięty na margines, niekochany czy nawet prześladowany, kto jest wykluczony ze społeczności - taką formę nędzy i głodu bardzo trudno zaspokoić. Ostatnio coraz bardziej się przekonuję, że największa bieda, jakiej może doznać człowiek, polega na poczuciu opuszczenia“.

Matka Teresa (1910 - 1997) była misjonarką albańską, a od 1928 roku prowadziła działalność misyjną w Kalkucie jako siostra loretańska. W 1946 roku założyła Zgromadzenie Misjonarek Miłości. W wyniku działalności tego zgromadzenia powstało 50 domów dla opuszczonych i osieroconych dzieci, między innymi w Indiach, Londynie, Sztokholmie, Nowym Jorku, Rzymie i Warszawie oraz ośrodek dla trędowatych w Kalkucie zwany Miastem Pokoju, pierwsze centrum dla chorych na AIDS w Granvich Viagen (USA). By poszerzyć sferę swojego oddziaływania, Matka Teresa założyła w 1977 roku również zgromadzenie Braci Słowa Bożego. Jednym z pierwszych członków tego zgromadzenia jest brat Angelo Devanada, który zebrał różne wypowiedzi, myśli i wskazówki udzielane siostrze i braciom przez Matkę Teresę. Zebrane wypowiedzi dotyczą spraw, których Matka Teresa nie wstydziła się podejmować. Są to: ofiara, posłuszeństwo, służba, czystość, wyrzeczenie, pokuta,

miłość do bliźniego itp. One też składają się na treść tego artykułu i stanowią o głębi i bogactwie oddziaływania nie tylko na członków zgromadzeń zakonnych, ale na każdego człowieka. Autorka drukowanych niżej myśli i wypowiedzi podawiała kiedyś o sobie: „Jestem Bożym ołówkiem“, a my dodajemy - i wielką orędowniczką miłości.

„Miłość ma sukienkę z rąbkiem, który dotyka ziemskiego pyłu. Omiata brud z ulic i ścieżek, a ponieważ może, więc musi to czynić. Misjonarki miłości, chcąc pozostać wierne tej nazwie, muszą być przepojone miłością we własnej duszy i szerzyć miłość zarówno wśród chrześcijan jak i innych ludzi“.

„Musimy pracować z ogromną wiarą, nieustannie, skutecznie, a nade wszystko z wielką miłością i pogodą; bez tego nasza praca będzie tylko pracą niewolników służących surowemu panu“.

„Sprawcie, by miłość do najbardziej potrzebujących z biednych była zawsze żywa. Nie myślcie, że to strata czasu: karmić głodnych, odwiedzać i pielęgnować chorych i umierających oraz przyjmować z otwartymi ramionami niechcianych i bezdomnych. Nie, to właśnie jest nasza miłość do Chrystusa okazywana w działaniu. Im bardziej poniżająca praca, tym większa winna być nasza miłość i skuteczność działania. Nie obawiajcie się życia złożonego z wyrzeczeń, które wywodzi się z życia w ubóstwie“.

„Świętość bardzo szybko wzrasta tam, gdzie istnieje dobro. Nigdy nie słyszałam o dobrych ludziach, którzy by zesłali na manowce. Świat jest zagubiony z powodu braku serdeczności i dobroci“.

„Bądźmy naprawdę szczerzy w naszych wzajemnych kontaktach i miejmy nadzieję odwagę akceptować się takimi, jakimi jesteśmy. Nie dziwmy się i nie przejmujemy zbyt cieżkimi wadami; starajmy się raczej dostrzegać i znajdować w innych dobro“.

„Najważniejszą zasadą dobrze funkcjonującej rodziny, której fundamentem życia jest miłość i jedność, stanowi bezgraniczne zaufanie dzieci do rodziców i posłuszeństwo wobec nich“.

„Kilka tygodni temu podniosłam z ulicy małą dziewczynkę i z wyrazu jej twarzyczki zorientowałam się, że to małeństwo jest głodne. Nie wiedziałam i nie potrafiłam wywnioskować, ile dni nie jadła. Dałam jej kawałek chleba, a ona wzięła go ode mnie i okruszek po okruszku zaczęła jeść. Zwróciłam się do niej: „Jedz, jedz chlebek. Jesteś głodna“. A ona spojrzała na mnie i powiedziała: „Boję się. Kiedy chleb się skończy znów będę głodna“. Cierpienie głodu to coś straszliwego. To małeństwo już doświadczyło cierpienia głodu, którego wy zapewne nie doświadczyliście i nigdy nie doświadczyście. Ale pamiętajcie, pamiętajcie dzielić radość kochania poprzez dawanie aż do bólu“.

„Pewnego dnia przechodziłam ulicami Londynu. Ujrzałam człowieka skulonego, który wydawał się samotny, opuszczony przez wszystkich. Poprosił mnie abym się pochylała, więc przystanąłam, wzięłam go za rękę, uściśnęłam i spytałam, jak się czuje. Moja ręka jest zawsze bardzo ciepła. Spojrzał na mnie i powiedział: „Och, już od tak dawna nie czułem ciepła ludzkiej ręki, od tak dawna“. Oczy jego rozblęskły, wyprostował się w pozycji siedzącej. Odrobina ciepła ludzkiej ręki wniosła radość do jego życia. Powinniście zwracać na to uwagę. Musicie mieć oczy szeroko otwarte i tak czynić“.

„Choć nie zawsze możemy dać wiele, to jednak zawsze możemy dać radość, która tryska z serca miłującego. Radość jest zaraźliwa, łatwo się udziela. Dlatego bądźcie zawsze pełni radości, kiedy idziecie do biednych“.

Wybrała B. Furtak

Co słyhać w oświecie?

PRACA DLA DOBRA DZIECI

Po trzech latach od pierwszej wizyty redakcja „Echa“ znów odwiedziła Szkołę Podstawową w Pożogu. Funkcję dyrektora sprawuje tu od 6 lat mgr Sławomir Skwarek, absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, nauczyciel z 16 letnim stażem. Z wykształcenia nauczyciel wychowania obronnego, z zamiłowania: wychowania muzycznego i fizycznego. O zdolnościach muzycznych dyrektora przekonaliśmy się w trakcie pozowania do zamieszczonej obok fotografii, choć tego nie słyhać - dyrektor gra „Marzenie“ Roberta Schumanna.

Redakcja „Echa“: Panie dyrektorze, mija już drugi rok od momentu przejścia szkół przez samorządy. Czy zdaniem pana wyszło to oświacie na dobre?

Pan dyrektor: Tak, teraz jest o wiele lepiej. Już od początku roku wiem na czym stoję, tzn. wiem ile mam pieniędzy do dyspozycji. W poprzednich latach zdarzało się, że 30 grudnia kuratorium informowało mnie, iż są pieniądze, które trzeba wykorzystać do końca roku. W obecnym roku kalendarzowym miałem do dyspozycji 20 tys. zł na potrzeby gospodarcze szkoły, nie licząc utrzymania budynku i środków czystości. Z tych środków zrobiliśmy szatnię, oświetlenie w sali gimnastycznej oraz zakupiliśmy meble. Jest lepiej, ale wciąż brakuje pieniędzy, bo mamy dużo potrzeb.

Red. Jak konkretnie są to potrzeby?

Dyr. Nasza placówka liczy już sobie 37 lat i nie było tu kapitalnego remontu. Należy wyremontować dach i elewację budynku, wymienić okna...

Red. Czy w takiej sytuacji stara się pan być menadżerem?

Dyr. Zdobywamy pieniądze również z innych źródeł, poza budżetem gminy. Te pieniądze przeznaczone są dla dzieci. Ustaliliśmy, iż każda klasa może raz w roku w czasie zajęć szkolnych pójść do pracy, a zarobione pieniądze przeznaczyć na wycieczki. W ramach tej akcji dzieci pracują w sadzie Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego przy zbiorze orzechów, za co oprócz pieniędzy otrzymujemy jabłka do stołówki. Właściciele sklepu, w którym zaopatruje się stołówka szkolna - p.p. Rusek i Zarychta ofiarowują dwa razy w roku napoje o równowartości 10% zakupionych towarów. Pieniądze płyną również z dobrej współpracy z Komitetem Rodzicielskim, który organizuje w szkole zabawy sylwestrowe, a dochód z nich przeznaczony jest na pomoce naukowe i choinkę noworoczną dla dzieci. Należy podkreślić to, że generalnie wszyscy rodzice bardzo chętnie pomagają szkole przy różnych pracach. Na 10 wystosowanych zaproszeń do pomocy, odpowiada swoim udziałem zawsze 8-9 osób.

Red. Coraz częściej i głośniejsze mówi się o reformie oświaty. Czy jest pan za tą reformą?

Dyr. Tak, jestem za zmianami programowymi.

Red. Na czym mają one polegać?

Dyr. Proponuje się między innymi likwidację przedmiotów, a wprowadzenie bloków tematycznych oraz standaryzację w oświacie krajowej, polegającą na jednakowych i obowiązkowych minimach programowych. Egzaminy wstępne od 1 września 1999 roku miałyby się odbywać w szkołach podstawowych, a potem dopiero uczeń będzie wybierał sobie szkołę średnią, a szkoła ucznia. Dotychczasowe oceny mają być zastąpione oceną opisową, tzn. informacją o tym, co uczeń umie i z czym nie może sobie poradzić. Nowe podstawy programowe są jeszcze w



fazie projektu i mogą ulec zmianie w związku z wynikami wyborów.

Red. Czy kierowana przez pana placówka przygotowana jest do wprowadzenia nowego przedmiotu tzn. wychowania seksualnego?

Dyr. Moim zdaniem ten przedmiot jest potrzebny, ale musi być prowadzony przez odpowiednio do tego przygotowanych ludzi. Na dzień dzisiejszy w naszej szkole nie ma nauczyciela, który mógłby go wykładać. Istnieje już obowiązek wprowadzenia tego przedmiotu od II semestru tego roku szkolnego, a nie ma nadal zarządzenia ministra w tej sprawie. Ani kuratorium, ani ja nie mieliśmy jeszcze styczności z podręcznikiem. Przedmiot ten ma być dobrowolny, a o tym czy dziecko będzie uczęszczał na lekcje - zdecydują rodzice. Może się zdarzyć tak, że nauczyciel pójdzie na lekcję, na której nie będzie uczniów.

Red. Jak wygląda w Pożogu sprawa nauki języków obcych?

Dyr. Obowiązkowym językiem obcym jest nadal język rosyjski i będzie tak nadal, dokąd nie wycofają go z programu szkoły średnie. W obecnym roku szkolnym w V klasie wprowadziliśmy język angielski jako przedmiot nadobowiązkowy i bezpłatny. Uczniowie pozostałych klas mają również możliwość uczestniczyć w zajęciach z języka angielskiego, ale już odpłatnie.

Red. Rodziców bulwersuje częsta zmiana podręczników, czy w Pożogu też to ma miejsce?

Dyr. Staramy się, aby podręcznik obowiązywał u nas co najmniej cztery lata, jeśli się sprawdzi, to obowiązuje dłużej. A dla wyjaśnienia powiem, że to metodycy a nie nauczyciele zalecają zmianę podręczników.

Red. Jak liczne jest grono nauczycielskie i jak układa się współpraca?

Dyr. Jest nas razem 16 osób w Pożogu i 3 w Punkcie Filialnym w Stoku, w tym 15 pań. Pod opieką mamy 188 uczniów w Pożogu i 27 w Stoku. Współpraca ze wszystkimi

układa mi się bardzo dobrze, ja po prostu pozwalam ludziom pracować.

Red. Jakie są wobec tego efekty tej pracy?

W odpowiedzi otrzymujemy obszernie pismo z wynikami wizytacji szkoły przeprowadzonej w grudniu 1996 r. przez Kuratorium Oświaty w Lublinie. W dziale zatytułowanym „Mocne strony pracy szkoły i działań dyrektora“ znajdujemy 41 punktów pozytywnie ją oceniających. Niektóre z nich, za zgodą pana dyrektora, pozwalamy sobie poniżej przytoczyć:

* Zarówno w Szkole Filialnej w Stoku, jak i w Szkole Podstawowej w Pożogu widoczna jest stała troska o estetykę szkoły. Sale lekcyjne, korytarze szkolne są zadbane, ukwiecone i udekorowane pod kątem potrzeb dydaktyczno - wychowawczych. * Nauczyciele uświadamiają uczniom cele nauczania i uczenia się, stosują w większości atrakcyjne, aktywizujące metody i formy pracy, różnicują poziomy nauczania i zadawania pracy domowej, wykorzystują posiadane przez uczniów kompetencje do realizacji nowych celów oraz podmiotowo traktują uczniów. Efekty nauczania wzmacnia się poprzez właściwe wykorzystanie pomocy dydaktycznych.

* W szkole wiele uwagi poświęca się pracy z uczniami zdolnymi i zainteresowanymi danym przedmiotem. Mimo braku typowych kół zainteresowań nauczyciele we własnym zakresie przygotowują uczniów do konkursów przedmiotowych.

* Na szczególne wyróżnienie zasługuje praca z działającymi w ramach świetlicy teatrykiem i chórem

Napoleon z Końskowoli

Tytuł przewrotny, ale cóż w każdej plotce jest część prawdy. Napoleon w Końskowoli? Dziwne, prawda? Jest rok 1915, carscy oficerowie wydali wyrok, egzekucja Napoleona poruszyła Końskowolan i okolicznych mieszkańców, tak pisze w swej książce Zbigniew Włodzimierz Fronczek. Jego „Poprawki do portretu“ to legendy i sensacje Lubelszczyzny i Podlasia. Jeden z rozdziałów tej książki traktuje właśnie o legendzie związanej z naszą miejscowością. Jak do końskowolskiej legendy trafił Napoleon?, wyjaśnia nam autor snując swoje domysły oparte częściowo na faktach. Napoleon został wykuty w marmurze, był to pomnik nagrobkowy na miejscowym cmentarzu. Przedstawiał pewnie romantycznego młodzieńca w kapeluszu. Stał ów pomnik niewiele ponad pół wieku. W czasie wojny wieść o nim dotarła do rosyjskich żołnierzy. Figurę uznali za pamiątkę po znieawidzonym cesarzu. I stało się. Salwa plutonu egzekucyjnego rozerwała pierś marmurowego skazańca. Kto wykonał ów pomnik nagrobkowy? Być może sławny rzeźbiarz epoki Romantyzmu Władysław Oleszczyński. Faktem jest, że ten słynny artysta urodził się nie gdzie indziej a w Końskowoli w roku 1807. Jego ojciec był miejscowym sędzią pokoju. Kiedy wybuchło powstanie listopadowe Władysław miał dwadzieścia trzy lata. Brał udział w powstaniu a po jego klęsce wraz z innymi ruszył na emigrację. W Paryżu zdobył sobie rozgłos wykonaniem figur do grobowca Napoleona I. Na zlecenie dyrektora Luwru wyrzeźbił w nowo otwartym skrzydle muzeum marmurowe personifikacje wiosny i lata. Wróciwszy do kraju w 1859 roku stworzył medaliony Korzeniowskiego, Kraszewskiego, Pola. Najlepszą jego pracą w Polsce to grobowiec generała Skrzyneckiego w Krakowie. W Poznaniu odkuł monument Mickiewicza. W latach 1859-60 pojawił się w rodzinnej Lubelszczyźnie. Pozostały po tym pobycie posągi w świątyniach, a przede wszystkim piękne płaskorzeźby w lubelskim kościele Kapucynów.

W tym czasie nie żył już jego bratanek, który na chrzcie otrzymał imię Napoleon Antoni Oleszczyński. Świat pożegnał w wieku szesnastu lat. Pochowany był na cmentarzu w Końskowoli. Być może na jego grobie sławny stryj wykonał posąg Napoleona w marmurze. Być może warto poszukać więcej faktów na ten temat? Na pewno. Na razie zapraszamy do przeczytania fascynującej lektury Zbigniewa Włodzimierza Fronczka „Poprawki do portretu“!

opracowała br.

szkolnym oraz zajęcia literackie i plastyczne.

* Ważnym elementem szkoły jest rozwijanie zainteresowań sportowych uczniów. Uczniowie odnoszą liczne sukcesy w konkursach i zawodach różnego szczebla.

* Z rozmów z uczniami wynika, że znają swoje prawa i obowiązki, są traktowani przez nauczycieli i dyrektora podmiotowo i po partnersku. Konflikty, jakie czasem powstają, są rozwiązywane na bieżąco w drodze negocjacji.

* Analiza losów absolwentów wskazuje, że wszyscy kontynuują naukę w szkołach ponadpodstawowych. Jednocześnie stale rośnie procent uczniów kształcących się w liceach i technicach.

We wspomnianych wynikach wizytacji znalazły się również słabe strony pracy szkoły, ale tych było już tylko 5 i dotyczyły one statutu szkoły oraz regulaminu pracy Rady Pedagogicznej. Te słabe punkty nie mają destrukcyjnego wpływu na uczniów, a oto przecież chodzi.

Dziękując panu dyrektorowi za miłą rozmowę życzymy pomnażania sukcesów na niwie zawodowej.

Bożenna Furtak

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej
wszystkim Pedagogom i pracownikom oświaty
serdeczne życzenia składa
Redakcja „Echa Końskowoli“

Biblioteka proponuje

PETER HEDGES - aktor, dramaturg, pisarz amerykański, urodził się i dorastał w West Des Moines w stanie Iowa. Obecnie mieszka w Nowym Jorku. Gilbert Grape, bohater powieści Hedgesa, stał się postacią niezwykle popularną, także dzięki filmowi nakręconemu w 1991 roku, w którym zagrał go znany aktor młodego pokolenia Johnny Depp.

„Co gryzie Gilberta Grypa“ - dwudziestoczteroletni Gilbert Grape jest „z tych Grape'ów“ w miasteczku Endora. Wszyscy znają tę rodzinę - ich matkę Bonnie, dawniej najładniejszą dziewczynę w okolicy, od śmierci męża obżerającą się bez przerwy przed telewizorem. Podążając śladami matki fanatyczną wielbicielek Elvise - większą siostrę Amy. Sliczną młodszą Ellen, której popularność wzrasta odkąd przestała nosić aparat na zęby. No i gwiazda rodziny, „opóźniony“ Arnie, uwielbiający wspinać się na wieżę cisień, który ma się dobrze w wieku osiemnastu lat wbrew diagnozom lekarzy przepowiadających co roku jego rychłą śmierć. Co gryzie Gilberta? ... Chyba wszystko...

MARY HIGGINS CLARK - „Wygrana na loterii“ - bohaterką tej powieści jest Elwira, kobieta prosta, lecz obdarzona przenikliwym umysłem i zdolnością logicznego rozumowania, czujna i bystra obserwatorka. Główna wygrana na loterii pozwala jej pani w średnim wieku porzucić nudne zajęcia sprzątaczkki i oddać się rozwiązywaniu zagadek kryminalnych, od których wokół aż się roł. Nikt tak jak Elwira, nie potrafi rozwikłać tajemniczych morderstw, porwań i szantaży. Ze swoim wiernym, choć trochę safanduowatym mężem Willym u boku zawsze odważnie i bez wahania wkracza do akcji, demaskując złoczyńców i ratując z opresji niewinnych.

FANNIE FLAGG - „Zielone smażone pomidory“ - Siwłosa, gadatliwa pani Threadgoode opowiada o swoim życiu Evelyn, smutnej gospodyni domowej w średnim wieku. Opowieść o latach trzydziestych, którą snuje, dotyczy także dwóch kobiet - niepochochowanej, szaleńczo odważnej Idgie i jej przyjaciółki Ruth. Mieścina Whistle Stop w Alabamie była miejscem, w którym obie panie prowadziły kawiarnię oferującą dobrą pieczę, mocną kawę, atmosferę pełną ciepła i miłości, a nawet ... zbrodnię.

TONI MORRISON - „Jazz“ - rozgrywający się w nowojorskim Harlemie w latach dwudziestych, w epoce rozkwitu jazzu, z pozoru banalny dramat trójkąta miłosnego zyskuje pod piórem Morrison niespodziewaną głębię i siłę. Dwudziestoletnie dzieje małżeństwa Violet i Joego, a także historia jego późnego uczucia do młodzieńkiej Dorcas stanowią jedynie główny wątek snutej przez wielu narratorów opowieści, w której zostają sobie przeciwstawione młodość i wiek dojrzały, zmysłowa namiętność i sterylność chłód, tradycyjne wiejskie bytowanie i gorączkowe życie wielkiego miasta, a także świat Czarnych i Białych. Gwałtowna i liryczna, brutalna i wrzeszcząca opowieść Toni Morrison narzuca czytelnikowi swój sugestywny rytm, rytm muzyki jazzowej.



Aukcję prowadził z właściwym sobie humorem p. R. Rokita, a prace prezentowała tegoroczna Miss Nastolatek A. Kłopot.



W niedzielne popołudnie - 28 września - w Gminnym Ośrodku Kultury odbył się niecodzienny koncert. Bohaterami jego nie byli jednak występujący, ale publiczność, która swoim przybyciem i datkami pieniężnymi zechciała wspomóc cel, jaki przyświecał organizatorom. A cel był wyjątkowy i bardzo konkretny - pomoc dla powodźian z gminy Popielów. To już druga zbiórka w naszej gminie, która zostanie uzupełniona o plody rolne (zboże, ziemniaki, warzywa) podczas akcji Urzędu Gminy w dn. 5.X.97 r. Koncert wypełniły występy zespołów działających w GOK-u: Orkiestry Dętej z Opoki, Zespołu Poezji Śpiewanej, teatryku „Siedmiokropek“, Dziecięcego Zespołu Tanecznego, kabaretu „Onufry“ oraz zespołu młodzieżowego „Loser“. Mielśmy także dwoje solistów: grą na pianinie popisywała się Ewelina Tużnik ze Stoku, a p. Rysio Rokita przypomniał piosenkę „Na wsi wesele“, którą wykonywał w programie telewizyjnym p.t. „Kosa ostra“. Każdy z wchodzących otrzymywał serduszko wykonane według projektu p. Elżbiety Urbanek.

W przerwach koncertu trwała aukcja prac wykonanych różną techniką przez dzieci z kółka plastycznego. Ceny wywoławcze oferowanych do licytacji prac były różne, najdrożej zapłacili nabywcy lalki „Pajacyka“ - 20 zł i obrazu „Kwiaty“ - 15 zł (obydwie prace wykonane techniką makramy) oraz kompozycji z suchych liści p.t. „Jesienny bukiet“ - 14 zł. Podczas koncertu, w holu GOK można było nabyć za symboliczną złotówkę wycofane z biblioteki książki oraz pozostałe prace kółka plastycznego, które nie znalazły się w ofercie aukcyjnej.

Niestety, mimo szerokiej reklamy - frekwencja na koncercie nie była imponująca. Redakcja „Echa“ z prawdziwą przyjemnością odnotowała przybycie na imprezę Wójta Gminy - p. Stanisława Gołębiowskiego i Przewodniczącego Rady Gminy - p. Witolda Popiołka - z rodzinami. Jednak gorące serca i ofiarność tych, którzy



Takich odruchów serca było wiele.

DAR SERCA



Książki i rysunki cieszyły się dużym powodzeniem

poparli naszą akcję swoją obecnością i ofiarnością zrekompensowała brak tłumów w sali widowiskowej GOK. Do zbiórki na rzecz powodźian dołączyły także dzieci ze Szkoły Podstawowej w Końskowoli, które z inicjatywy kl. VIII „a“ zebrały 50 zł ofiarowując tę kwotę do puszki wystawionej podczas koncertu. Ogółem zebraliśmy 611,87 zł, w tym:

- zbiórka do puszki - 446,87 zł
- aukcja prac plastycznych - 76 zł
- kiermasz książek i rysunków - 39 zł
- wpłata dzieci ze szkoły - 50 zł

Podczas komisijnego przeliczania zawartości puszki okazało się, że nominały datków były różne: przeważały monety 5-, 2- i 1-złotowe, sporo było banknotów po 10 zł, 2 - po 20 zł, a nawet dwa banknoty po 50 zł. Zebrane podczas koncertu pieniądze zostały przekazane do Urzędu Gminy i po zakończeniu zbiórki plodów rolnych w dniu 5 października otrzyma je gmina Popielów.

Gminny Ośrodek Kultury pragnie w tym miejscu serdecznie podziękować małym i dużym artystom - amatorom za udział w koncercie, a wszystkim ludziom dobrej woli za okazaną życzliwość i zrozumienie potrzeb tych, których dotknęła klęska letniej powodzi.

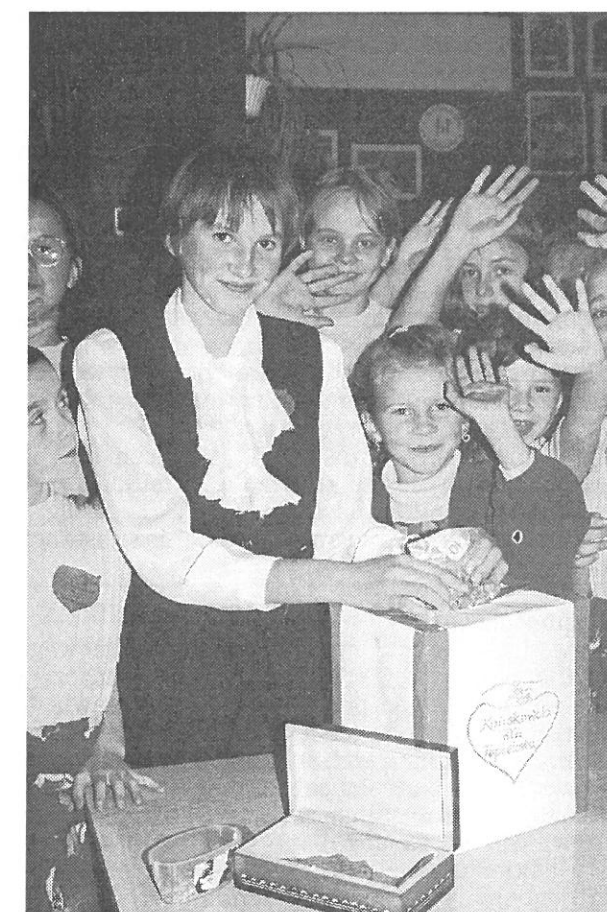
Dar serca - a takim był udział w niedzielnym koncercie - to dar najcenniejszy i oby go nigdy nie zabrakło dla potrzebujących naszego wsparcia i pomocy.

(E.W.)

Z ostatniej chwili

Podczas gminnej akcji zbiórki plodów rolnych dla powodźian przeprowadzonej w dn. 05.10.97 r. zebrano:

- 688 worków zboża (różne rodzaje)
- 676 worków ziemniaków
- oraz różne warzywa ów dużej ilości)



Kasia Sadurska wrzuca pieniądze zebrane w Szkole Podstawowej w Końskowoli.

Pielęgniarka podpowiada

MOJA WĄTROBA

Wątroba jest największym i najcięższym gruczołem ustroju człowieka, o działaniu wewnątrz- i zewnątrz- wydzielniczym. Średnia masa wątroby u dorosłego - to około 1,5 kg. Położona jest ona w prawym podżebrzu i sięga w tej okolicy X żebra. Zdrowa wątroba ma kolor brązowoczerwony, a powierzchnię - gładką i lśniącą. Podzielona jest wątroba na dwa płaty: prawy i lewy. Każdy z płatów pokryty jest torką włóknistą, która wnika w miąższ - dzieli płaty na zraziki. Podstawową i najmniejszą cząstką wątroby jest komórka wątrobowa zwana hepatocytom.

Hepatocyty produkują żółć, która poprzez drogi żółciowe wydzielana jest do światła przewodu pokarmowego. W normalnych warunkach żółć jest produkowana w sposób ciągły i stale spływa przewodami wątrobowymi do pęcherzyka żółciowego, w którym gromadzi się i zagęszcza. Pod wpływem różnych bodźców (głównie pokarmowych) żółć wytryska z pęcherzyka żółciowego, zrasza pokarm w przewodzie pokarmowym, a ten może być dalej trawiony.

Wątroba jest narządem bardzo bogato ukrwionym. W ciągu jednej godziny przepływa przez nią 90 l krwi. Wątroba nazywana bywa głównym laboratorium człowieka. W komórce wątrobowej zachodzą bowiem różne reakcje biochemiczne. Mimo, że jest to tak ważny narząd, wystarczy zaledwie 1/4 czynnego - zdrowego miąższu wątroby, aby ustrój człowieka funkcjonował prawidłowo.

Najogólniej, to czym zajmuje się wątroba można zebrać w takie grupy:

I - przetwarzanie substancji odżywczych dostarczanych przez krew z przewodu pokarmowego

II - synteza - czyli tworzenie białek

III - produkcja substancji koniecznych do prawidłowych procesów trawienia w jelitach oraz gospodarki barwnikami ustroju

IV - przemiana, odtruwanie i wydalanie substancji szkodliwych.

Czynności wątroby

Krew, niosąc z przewodu pokarmowego substancje proste, jak: węglowodany, tłuszcze i białka - przepływając przez wątrobę pozostawia te związki i tu wątroba podejmie dalsze czynności związane z przemianą tych substancji. W przemianie węglowodanów - wątroba pełni funkcję regulacyjną. Może ona odkładać cukier w postaci glikogenu (gdy we krwi jest go za dużo) lub dostarczyć do krwi czysty cukier czyli glukozę (gdy poziom cukru we krwi jest mały). Liczne przemiany tłuszczowe również odbywają się w wątrobie. Dzięki wątrobie tłuszcz łączy się z odpowiednimi białkami i pary tłuszcz - białko razem z krwią dostarczane są do tkanek ustroju. Należy zwrócić uwagę na fakt, że wątroba może przemienić duże ilości cukru w tłuszcz. Jeśli z pokarmem dostarczamy dużo cukrów i dużo tłuszczu, wątroba nie jest w stanie dokonać przemian tych związków i może w efekcie dojść do zwyrodnienia wątroby, czyli stłuszczenia.

Następne związki, którymi zajmuje się wątroba - to białka. Z krwią do wątroby płyną elementy proste białek (dostarczanych w pożywieniu) czyli aminokwasy. To właśnie z aminokwasów organizm wyprodukuje własne białko. Podstawowe białka ustroju krążące we krwi to albuminy i globuliny oraz białkowe czynniki krzepnięcia krwi. Albuminy mają zdolność wiązania wody, przez co utrzymują odpowiednią lepkość krwi. Mają również za zadanie transportować tłuszcze, składniki mineralne itp. Globuliny zaś obok zadań przENOŚNIKOWYCH odgrywają ogromną rolę w procesie odpornościowym organizmu.

Również w wątrobie tworzona jest większość białek wpływających na proces krzepnięcia krwi takich jak: fibrynogen i protrombina. Należy pamiętać, że aby mogła powstawać protrombina, konieczne jest dostarczenie witaminy K w pożywieniu.

Kolejne zadanie wątroby - to wydzielanie żółci. Żółć jest cieczą o ciągliwej konsystencji, która oprócz wody zawiera: bilirubinę (barwnik żółci), kwasy żółciowe, cholesterol, fosfolipidy, niektóre elektrolity i składniki mineralne. Kwasy żółciowe produkowane z cholesterolu mają zdolność emulgowania (rozbijania, rozproszenia) tłuszczów i jest to początek ich trawienia. Do bardzo ważnej funkcji wątroby zaliczyć trzeba funkcję odtruwającą - czyli detoksykacyjną. Możemy być pod wpływem różnych czynników toksycznych jak np. alkohol, różne leki, substancje chemiczne obce człowiekowi, toksyczne produkty przemiany materii (amoniak, który powstaje w jelicie grubym w trakcie przemian metabolicznych). Substancje drobne rozpuszczalne w wodzie mogą być wydalane przez nerki. Inne, które nie rozpuszczają się w wodzie muszą ulec różnym przemianom, aby stać się rozpuszczalnymi w wodzie i tym samym możliwymi do usunięcia z moczem. I właśnie wątroba jest miejscem tych przemian.

Na koniec - z ważnych funkcji wątroby chcę wymienić udział w utrzymaniu stałej temperatury ciała. Ogromna ilość przemian metabolicznych w wątrobie powoduje, że to właśnie wątroba jest najcieplejszym narządem ustrojowym. Temperatura krwi wypływającej z wątroby podczas trawienia wynosi ponad 41 st. C. Eksperymenty na zwierzętach wykazały, że po wycięciu wątroby temperatura ciała zwierząt obniżyła się.

Jak dbać o wątrobę, jakie choroby mogą atakować ten bardzo ważny pojedynczy narząd - o tym w następnym „Echu Końskowoli“. Zapraszam do lektury i serdecznie pozdrawiam

Wasza pielęgniarka
Małgorzata Szpyra

Piśmiennictwo:

Zbigniew Knapik -
„O chorobach wątroby i dróg żółciowych“.

Rady ogrodnika

WRZOSY I WRZOŚCE

WRZOSY

Wrzosa we współczesnej florasie reprezentowana są tylko przez jeden gatunek: wrzosa pospolita. Występuje on prawie w całej Europie. W Polsce spotykamy go w widnych lasach sosnowych oraz na wrzosowiskach. Szczególnie pięknie wygląda w czasie kwitnienia późnym latem, w sierpniu i wrześniu. Wrzosa rośnie zwykle na glebach suchych i piaszczystych o kwaśnym odczynie. W lasach rośnie razem z innymi roślinami o małych wymaganiach siedliskowych, takimi jak: brzoza brodawkowata, jałowiec pospolity, sosna. Wrzosa jest krzewinką o wzniesionych lub pokładających się pędach, często zakorzeniających się przy zetknięciu z glebą. Pędy pokryte są zawsze zielonymi drobnymi i łuskowatymi liśćmi długości 1 - 3 mm, ułożonymi nakrzyżgle. Kwiaty są drobne, długości 6 mm, o koronie dzwonkowatej, zrosłopłatkowej o lancetowatych działkach kielicha, zebrane w wąskie, kłoskowate kwiatostany. Kwitnie zwykle bardzo obficie.

Dotychczas znanych jest około 250 odmian uprawnych. Różnią się one między sobą budową krzewinek i ich wysokością, barwą i budową kwiatów oraz zabarwieniem liści w okresie wegetacji i zimą.

Polecamy:

Alexandra - czerwona, nie rozwija pączków, atrakcyjna aż do mrozów

Boskoop - fioletowy, pomarańczowożółte liście, zimą ceglastoczerwone

Cuprea - różowo-fioletowa, liście ciemnożółte, zimą czerwono-brąz

Kinlochruel - biały, pełny, późny, pokładające się pędy

Melanie - biały, pokładające się pędy, nie rozwijające się pąki, atrakcyjny do zimy

Spring Torch - fioletowy, jasnozielone pędy z czerwonymi końcówkami.

WRZOŚCE

Wrzośce są mniej jednolite pod względem wymagań ekologicznych. W Polsce możemy uprawiać wrzosiec krwisty, bagienny i darlejeński. Wrzośce krwisty i darlejeński rosną dobrze nawet na glebach lekko alkalicznych, wrzosiec bagienny zaś wymaga gleb kwaśnych i wilgotnych - dlatego jest uprawiany rzadko.

Wrzosiec krwisty

Występuje w górach Europy Środkowej, w Alpach, Apeninach i częściowo na Półwyspie Bałkańskim. Jest to niska krzewinka, wysokości 20-30 cm, o nagich i cienkich pędach. Igielkowane liście, długości 4-8 mm, ułożone są po 4 w okółku. Kwiaty są dzbaneczkowate, drobne, długości 4-6 mm, osadzone w kątach liści i zebrane w długie grona. Pąki kwiatowe wykształcają się późnym latem i czasami rozwijają się już jesienią, ale typowa pora kwitnienia trwa od lutego do kwietnia następnego roku. Jest stosunkowo wytrzymała na niską temperaturę, jednak czasem pędy mogą podmarzać lub wysychać podczas mroźnych, bezśnieżnych zim i dlatego wymagają okrycia gałązkami drzew iglastych. Znanych jest około 50 odmian.

Alba - biały

Golden starlet - biały, żółte ulistnienie

Rubintepich - ciemnoróżowy, obficie kwitnący, niski

Wrzosiec darlejeński

Jest to mieszaniec wrzośca krwistego i wrzośca śródziemnomorskiego, otrzymany przed 100 laty w Darley Dale w Anglii. Zbliżony jest do wrzośca krwistego, zakwita wcześniej, czasami już w grudniu, i kwitnie bardzo długo - nawet do początku maja. Rośnie silnie, do wysokości 40 cm, i tworzy szerokie krzewinki. Podczas surowych, bezśnieżnych zim pędy mogą przemarzać lub wysychać, ale stosunkowo łatwo się regenerują, zwłaszcza po przycięciu.

Znanych jest kilkanaście odmian:

Darley Dale - rośnie silnie, kwiaty ma jasnoróżowe

George Rendall - kwiaty ciemnoróżowe

Silberschmelze - kwiaty białe

Wrzosiec bagienny

Występuje także w Polsce, na torfowiskach wysokich Pomorza Zachodniego i Dolnego Śląska, sporadycznie w środkowej części kraju. Jest krzewinką wysokości 15-20 cm, o cienkich pędach i igielkowatych liściach ułożonych po 4 w okółkach. Pędy i liście pokrywają szczecinki z gruczołkami, przez co sprawiają wrażenie szaro zabarwionych. Kwiaty są dzbaneczkowate, długości 6-7 mm, zwykle czerwone, zebrane na wierzchołkach jednorocznych pędów w kilkukwiatowych baldachogronach. Kwitną od czerwca do września. Znanych jest około 25 odmian, z których tylko kilka produkuje się w Polsce:

Alba - wysokość 70 cm, kwiaty białe

Daphne Underwood - wysokość 25 cm, kwiaty różowoczerwone

Helma - wysokość około 40 cm, kwiaty różowe.

Gleby w naszych ogrodach zwykle nie odpowiadają wymaganiom wrzosów i wrzośców, dlatego chcąc je uprawiać, przygotowujemy specjalne podłoże. Podstawowym jego składnikiem jest torf wysoki, zwiększający udział substancji organicznej w glebie. Jako dodatek można stosować tzw. wierzchnicę (ściółka wraz z poziomem próchnicznym gleby) z lasów sosnowych lub wrzosowisk oraz inne materiały organiczne zakwaszające glebę. Wymienione dodatki sprzyjają rozwojowi grzybów współżyjących z korzeniami roślin wrzosowatych i oddziałują korzystnie na ich wzrost. Gleba, bądź specjalne podłoże, powinna mieć pH 4,0-5,5.

Najlepszą porą sadzenia jest połowa września i początek października, a wiosną - koniec marca i początek kwietnia. Wrzosa i wrzośce sadzimy w miejscach słonecznych lub w lekkim półcieniu, osłonięte od wiatrów, zwłaszcza wschodnich i północnych. Wrzosiec krwisty i bagienny sadzimy w odległości 30-45 cm, silnie rosnące odmiany wrzośca darlejeńskiego 45-60 cm, a wrzosa 30-60 cm.

Najładniej wyglądają wrzosa i wrzośce sadzone nieregularnymi grupami odmian kwitnących w różnych porach. Bardzo efektywnie wyglądają w kompozycjach z azaliami, różanecznikami, kalmią, niskimi i kolumnowymi formami drzew i krzewów iglastych oraz z bylinami. Pięknie zdołają też ogrody skalne, alpinaria i murki. Wrzosa i wrzośce są niezastąpione w ogrodach przydomowych. Na zimę rośliny zabezpieczamy. Glebę wokół roślin okrywamy torfem lub igliwem, a całe rośliny gałązkami drzew iglastych lub słomą. Wrzosa i wrzośce dobrze znoszą powietrze zanieczyszczone gazami, nadają się więc do uprawy w miastach.

oprac. T.D.

Złocienie (chryzantemy)

Wczesne kwitną od końca lata do wczesnej jesieni i uprawia się je w gruncie, późne zaś uprawia się latem w doniczkach, na zagonach, a następnie przenosi do szklarni lub innego pomieszczenia, gdzie kwitną od jesieni do późnej zimy.

Złocienie często są uprawiane sposobem domowym - amatorskim, dlatego warto wiedzieć że można przyspieszać lub opóźniać okres kwitnienia regulując okresy światła i ciemności. Tworzenie pąków, które zwykle wymaga 10 godzin nieprzerwanej ciemności, można przyspieszyć, ograniczając światło dnia lub odwrotnie - opóźnić wydłużając dzień dzięki sztuczemu doświetlaniu roślin. Kwiaty przeznaczone na ścięcie, a uprawiane w gruncie wymagają osłony przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi. Kwiaty ścina się w pełni lub prawie w pełni rozkwitu. Łodygę należy ścinać ostrym narzędziem po skosie i natychmiast umieścić w zimnej wodzie, choć na chwilę. Po takim zabiegu możemy przetranszować ścięte kwiaty do miejsca ich przeznaczenia. Pełne kuliste kwiaty nie mogą być zduszone, czyli ciasno przylegać do siebie, ponieważ są delikatne i mogą opadać płatki.

Złocienie, mimo że są kwiatem jesieni boją się minusowych temperatur.

Porad udzielała p. J. Łuszczczyńska

OCH, OCH! - FASOLA I GROCH

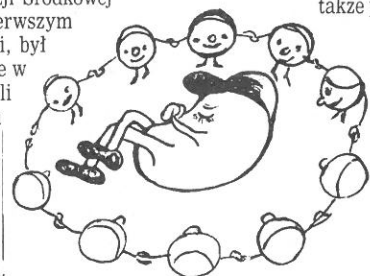
FASOLA

Należy do najstarszych roślin uprawnych. Pochodzi z Ameryki Środkowej, a dokładniej - z Peru, choć inne warzywa strączkowe (soczewica, bób, groch) rodowód swój wywodzą z Azji Środkowej albo z krain basenu śródziemnomorskiego. Pierwszym Europejczykiem, który widział i opisał uprawę fasoli, był Krzysztof Kolumb. Spotkał tę roślinę na Kubie, a także w Ameryce podzwrotnikowej, gdzie Indianie uprawiali wiele jej odmian i przywiózł ją do Europy. Właściwa fasola była wijącym się pnączem i dopiero sztuka hodowlana stworzyła wiele jej odmian.

Amerykanie nazywają fasolę „mięsem biedaków” mając na uwadze jej bogactwo w białko roślinne oraz to, że stanowi ona główny składnik pożywienia ubogich warstw ludności latynoamerykańskiej. Najbardziej popularna jest w Meksyku, a zwłaszcza jej ogromna, czerwona odmiana, która eksportowana jest do wielu państw i uważana za najlepszą i najsmaczniejszą. Polacy kochają się w „Jaśku”, a Francuzi - w malutkiej perłowej fasolce, która rozslawiła ich miasteczko Arpajon. Wielkim amatorem fasolki był cesarz Napoleon.

Fasola - oprócz dużej zawartości białka jest bogatym źródłem witaminy PP, witamin: A, E i grupy witamin B. Zawiera też wiele składników mineralnych: fosfor („na rozum”), potas (na jędrność skóry), magnez (na włosy i urodę), wapń (na zdrowe zęby i kości), żelazo (na anemię i niedokrwistość) oraz związki siarki, które korzystnie wpływają na włosy i paznokcie.

Ponadto fasola zawiera składnik, którego nie ma w mięsie, a mianowicie błonnik - niezwykle cenny i zdrowy. Nasiąkając wodą daje on uczucie sytości, a jednocześnie obniża poziom cholesterolu we krwi. Fasola jest niskokaloryczna, można więc polecić ją grubasom. Ojciec Grande twierdzi, że kto jada fasolę - nie cierpi na migrenę, nie zna problemu „lamania w kościach” i bezsenności i nie zachoruje na kamień nerkowy i



JAŚ FASOLA MOCNO ŚPI...

wątrobową.

Przy fasoli wytwarzają się gazy - aby tego uniknąć, trzeba do gotowania dosypać dużo kminku. Fasolę powinno się gotować bez mięsa, w zupełnie oddzielnym garnku, w tej samej wodzie, w której była namoczona - już z kminkiem. Solić dopiero po ugotowaniu.

Suche strąki fasoli od dawna medycyna ludowa uznawała jako lek przy cukrzycy i innych chorobach, np. przy schorzeniach nerek i pęcherza, przy obrzękach różnych narządów, chorobach gośćcowych, rwie kulszowej a także przy dolegliwościach skórnych.

GROCH

Znany był już w epoce kamienia i brązu, co potwierdziły odkrycia geograficzne. Pochodzi ze Wschodu, znany był także w rejonie Morza Kaspijskiego i Śródziemnego, oraz w Tybecie i w Indiach.

Groch jest pożywny, sycący i zdrowy. Posiada podobne zawartości witamin i składników mineralnych, co fasola i podobnie, jak ona - jest niskokaloryczny. Groch jest bardzo popularną rośliną w wojsku, a to z racji jego właściwości wzmagającej energię życiową i siły witalne. Medycyna ludowa uważa groch (podobnie, jak owies) za bardzo dobry środek wzmacniający po przebiegu ciężkich chorób.

Groszek najlepiej byłoby jadać bardzo młody - wraz ze strąkiem (są takie odmiany) na surowo. Jest wówczas nieporównanie bogatszy, a przy tym strawniejszy od grochów suchych, gotowanych, mrożonych czy z puszki. Zielony groszek konserwowy jest u nas bardzo popularny i lubiany. Ale odlewając z niego zalewę, odlewamy razem z nią prawie całą witaminą B1 i większość innych witamin z grupy B oraz dużo składników mineralnych. Ciekawostką być może fakt, że kiedyś gotowano żółty groch na sypko (tak, aby każde ziarno było osobno) i podawano go na zimno, jako dodatek do piwa lub do pitnego miodu.

Kiedy jeszcze nie znano w Europie ziemniaków, groch był w powszechnym użyciu. Francuski wierszycy z owych czasów mówił: „Kto ma dość grochu i chleba, słoniny i wina oraz 5 sous (groszy) w kieszeni, ten może mówić, że mu się świetnie powodzi”.

Oprac. E. Wolska

MAŁY PORADNIK ŻYCIA

(dla przyjaciół) - H. Jackson Brown, Jr.

- Zawieraj nowe przyjaźnie, ale ceń sobie stare.
- Pomyśl dwa razy, zanim obciążysz przyjaciela swoją tajemnicą.
- Bądź ostrożny w pożyczaniu pieniędzy przyjaciołom. Możesz stracić i pieniądze, i przyjaciół.
- Nie pozwól, żeby drobna sprzeczka zrujnowała wielką przyjaźń.
- Wybaczaj swoim przyjaciołom ich niedoskonałości równie chętnie, jak wybaczasz je sobie.
- Zastanów się, czy bez oporów dałbyś klucze do swojego mieszkania swoim dwóm najlepszym przyjaciołom. Jeżeli nie, poszukaj sobie innych przyjaciół.
- Zmień wrogów w przyjaciół, robiąc dla nich coś dobrego.
- Kiedy zachoruje twój przyjaciel, pamiętaj, że nadzieja i dobre myśli są skutecznym lekarstwem.
- Kiedy przyjaciele proponują ci pomoc, skorzystaj z niej.
- Kiedy usłyszysz, że ktoś dobrze mówi o twoim przyjacielu, powtórz mu to.
- Kiedy przyjaciel cię odwiedzi, nie odpłacaj mu pięknym za nadobne.

Wybrała: E. Wolska

Horoskop na październik

Baran (21III - 20IV). Parę dokuczliwych problemów zostawisz wkrótce poza sobą. Będzie więc okazja, aby wolny czas przeznaczyć na relaks i rozrywkę. Partner się ucieszy.

Byk (21IV - 21V). Naucz się słuchać innych. Nie raz mówią bardzo ciekawe rzeczy. Ale nie wystarczy tylko słuchać, trzeba też innowacje przenieść na własny grunt.

Bliznięta (22V - 21VI). Nie licz na inicjatywę drugiej strony. To Ty zwinieś, a więc Ty powinieś zrobić pierwszy krok. Chyba, że spokój Ci niemiły.

Rak (22VI - 22VII). Ucieczka w świat marzeń odgrodzenie się na dłuższą metę od kłopotów niczego nie załatwia. Zarzuć strusią politykę, chwyć byka za rogi.

Lew (23VII - 22VIII). Zapowiada się doskonale. Przeżycie pasjonującego doświadczenia. Miłe wydarzenie rodzinne i nowe, bardzo przydatne zawodowo znajomości.

Panna (23VIII - 22IX). Niewykluczone rozczarowanie z powodu pominięcia w awansie. W domu nie rozpoczynaj małostkowych sporów. Partner posądza Cię o obojętność.

Waga (23IX - 22X). Zrobisz błąd wycofując się na z góry upatrzone pozycje. Zamiast bać się konkurencji, zrób wszystko, aby udowodnić rywalom, że jesteś lepszy.

Skorpion (23X - 21XI). Trochę niespokojny miesiąc. W dziedzinie zawodowej nowe warunki i wymagania. Jakies spotkanie może być powodem zaburzeń w życiu osobistym.

Strzelec (22XI - 21XII). Koniec z improwizacją. Będziesz pod ścisłą kontrolą. Projekt, który ożywał wyobraźnię musi poczekać na bardziej sprzyjające warunki.

Koziorożec (22XII - 19I). Sprawiona komuś przyjemność i Tobie przyniesie sporo radości. Zdobać się więc na gest, szczególnie, że nie będzie związany z wydatkami.

Wodnik (20I - 18II). Jeśli masz na widoku jakieś interesy, zacznij działać. Prawdopodobieństwo powodzenia jest bardzo duże. To miesiąc Twoich sukcesów.

Ryby (19II - 20III). Gdyby kózka nie skakała, to by nózki nie zlamala. Nie możesz powiedzieć, że ktoś Cię nie ostrzegł. Przyjdzie wypić to piwo, które nawarzyłeś.

Suche kompozycje roślinne

I. Sposoby suszenia i utrwalania roślin

Gdy będzie jesienna słońca lub też zimowa zawieja, miło będzie przywołać lato, zatrzymując jego cząstkę w zasuszonych kwiatach i liściach. Suche roślinki w odpowiedniej oprawie, staną się wtedy niebanalną ozdobą każdego wnętrza. To co będziemy podziwiać zimą, powinniśmy zbierać już do wiosny będąc na spacerach, wycieczkach itp. Będą to przede wszystkim kwiaty, liście, kwiatostany, kwitnące trawy, korzenie krzewów, pędy pnaczy. Wiadomo że najlepiej zasuszyć jest odmiany o typowo suchych kwiatostanach takie jak: wiekiustka, zatrwian, gomfrena, krwawnik talerzowy, kocanka, gipsówka, różne odmiany traw. Niektóre z wymienionych roślin można wiosną zasiać na działce lub w ogrodzie. We wrześniu i w październiku możemy zebrać jeszcze makówki, czarnuszkę, ozdobną kukurydzę, kwiatostan rdestu, babki, tasznika, na łąkach i podmokłych miejscach trawy i trzciny. Mamy teraz bogactwo liści, najładniejsze to z dębu, klonu, platana, sumaka, białej topoli, miłorzębu.

Gdy mamy już materiał roślinny zastanawiamy się jak suszyć.

Najbardziej znana jest metoda tradycyjna, czyli suszenie w suchym, przewiewnym i ciemnym miejscu. Kwiaty przeznaczone do suszenia zbieramy w początkowej fazie rozkwitu, podczas słonecznej pogody. Po ścięciu usuwamy z łodyg liście, wiązujemy w małe pęczki i wieszamy do zasuszenia (kwiatami do dołu). Takim najlepszym miejscem jest ciemny, przewiewny strych. Podczas ciągłego przepływu suchego powietrza, rośliny szybko schną, a ciemność chroni je przed utratą naturalnej barwy. Czas suszenia zależy od zawartości wody w roślinie i wynosi od dwóch do kilkunastu tygodni. Dekoracyjne gałązki, mech, szyszki, drobne papryki, kolby kukurydzy suszymy „na leżąco”, umieszczając je w przewiewnych kartonowych pudłach lub koszach. Niecierpliwi lub spieszący się mogą suszyć rośliny w kuchence mikrofalowej i piekarniku. Szczególnie dobrze zasuszają się w ten sposób bukietki róż. Kuchenkę mikrofalową ustawiamy na program rozmrażanie, wkładamy bukietki pionowo (kwiatami do góry), na 15-30 minut. Gdy suszymy w piekarniku, rośliny ustawiamy podobnie ale uchylamy drzwiczki, utrzymujemy temperaturę 60 st. C, przez 60 minut. W ten sposób suszymy liście ułożone płasko na talerzu.

Drugim sposobem jest suszenie „na płasko”. Jest to również prosty sposób. Umieszczamy rośliny między gazetami, wkładamy między kartki książki itp. Umieszczając np. w książce przekładamy je papierem pochłaniającym wodę, takim jak bibuła lub ręcznik papierowy. Metodą tą suszymy liście, drobne kwiaty np. fiołki, bratki, stokrotki. Rośliny te po wysuszeniu są płaskie, można je stosować tylko do naklejania na karton lub płótno. Liście i kwiaty przeznaczone do płaskich kompozycji można przeprosować między warstwami papieru, co znacznie przyspieszy wysuszenie. Do suszenia roślin złożonych z wypukłą tarczką z kwiatów rurkowych, np. stokrotki, anemony, jeżówki, przygotowujemy specjalną praszkę. Na kawałku tektury umieszczamy bibułę a na niej koszycki kwiatowe, w drugim kawałku bibuły wycinamy otwory, aby przy przykryciu wyszły przez nie koszycki kwiatowe. Następnie przygotowujemy cienki kawałek pianki

do układania suchych roślin i wycinamy w nim otwory takie jak w bibule. Można w ten sposób ułożyć kilka warstw, a następnie obciążyć z góry. Większe gałązki klonu, buka czy brzozy wraz z listkami, suszymy pod dywanem lub materacem.

Suszenie środkami pochłaniającymi wodę - to suszenie w suchym piasku, żelu krzemionkowym lub boraksie. Tą metodą zasuszają się świetnie piwonie, lilie, róże, narcyzy, storczyki, tulipany, frezje, hipeastrum i kamelie. Kwiaty przeznaczone do takiego suszenia nie mogą być uszkodzone. Przed suszeniem prawdziwą łąkę ścinamy zastępując ją drutem (który przy układaniu kwiatów w pojemniku zaginamy). Kwiaty umieszczamy na dnie naczynia np. metalowej puszki, miski, garnka, do którego wcześniej wysypujemy trochę substancji odciągającej wodę. Następnie całe kwiaty dokładnie obsypujemy w taki sposób, by dostała się ona między płatki i do wnętrza kielicha. Całą roślinę dokładnie zasypujemy. Czas suszenia w żelu krzemionkowym wynosi około czterdziestu ośmiu godzin. Suszenie w boraksie z piaskiem trwa od dziesięciu dni do dwóch tygodni, a w samym piasku do trzech tygodni. Zawsze możemy sprawdzić czy roślina została dostatecznie wysuszona, wyjmujemy ją wtedy bardzo ostrożnie, jeżeli nie to ponownie zasypujemy. Rośliny suszone w ten sposób wyglądają niemal jak żywe, zachowują pokrój i barwę. Inną doskonałą metodą konserwowania jest utrwalanie w glicerynie. Ten sposób najlepiej nadaje się do konserwacji liści, ulistnionych gałązek, niektórych kwiatów i owoców. Rośliny wsysając roztwór gliceryny zachowują niezmienny kształt, mają połysk i świeży wygląd. W zależności od zdrewnienia pędów i sztywności liści stosujemy roztwór gliceryny w proporcjach: 60-70% wody i 40-30% gliceryny (średnio, z dwóch części wody i jednej części gliceryny). Glicerynę mieszamy z ciepłą wodą, najlepiej w dosyć szerokim i głębokim naczyniu. Roślina przeznaczona do utrwalania powinna być w fazie pełnego rozwoju, ścinana najczęściej od połowy czerwca do połowy września. Podcięte ostrym nożem gałązki wkładamy do roztworu zanurzając do około 10 cm na czas od pięciu do siedmiu dni, ustawiając naczynie w chłodnym i ciemnym miejscu. Gdy liście uzyskają połysk oraz nieznacznie zmieniają barwę, to znak, że „napily” się wystarczająco. Tym sposobem doskonale konserwują się gałązki obsypane jagodami, drobnymi owocami i kwiatami, pozostaną naturalne i nie osypią się. Zielone liście po takim utrwaleniu z czasem tracą kolor, brązowieją, żółkną, jeżeli kompozycja stoi w miejscu słonecznym. Temu też można zaradzić dodając barwnika do roztworu gliceryny, np. jeżeli wkładamy zielone liście i gałązki do roztworu utrwalającego możemy do niego dodać barwnik ciemnozielony, brunatny, ciemnoczerwony itp. (ważne żeby barwnik był rozpuszczalny w wodzie). Aby uzyskać efekt odwrotny tzn. uzyskać kolor kremowo biały lub biały, wówczas do roztworu gliceryny z wodą dodajemy perhydrolu (wybielinki).

Kwiaty można także utrwalac zanurzając je na chwilę w rozgrzanym wosku i studząc w zimnej wodzie.

O sposobie barwienia suchego i utrwalonego materiału roślinnego, jak również o układaniu kompozycji w następnym numerze „E.K.”

Oprac. E.U.

Z NOTATNIKA KOMENDANTA ZDZICHA

Szanowni Państwo.

Po okresie letniego wypoczynku nadszedł czas podsumowania stanu bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego. Okres wakacji zapisał się w statystyce przestępczości wyjątkowo niechlubnymi wynikami. O ile w pierwszym półroczu br. zanotowano 37 przestępstw różnego rodzaju, to w okresie dwóch miesięcy zaistniało 25 przestępstw, przeważnie natury kryminalnej. W tym okresie teren gminy Końskowola nawiedzili niepożądani goście, którzy pozostawili po sobie znaczny ślad przestępczości i nieporządku. Do tematu tego jeszcze powrócę, a teraz przedstawiam Państwu skróconą kronikę wydarzeń kryminalnych:

- Przed Dniami Otwartych Drzwi w WOPR tutejsza policja otworzyła drzwi do jednej ze znanych melin, która konkurowała z barem „Na Dolku“. W melinie tej zarekwirovano parę litrów alkoholu pochodzącego z za wschodniej granicy o popularnej nazwie „Royal Amerikan“ przeznaczonych do sprzedaży okolicznym mieszkańcom. Wiele osób już wcześniej korzystało z tego zaopatrzenia. Barman tej knajpy będzie musiał ponieść odpowiedzialność karną z Ustawy z dnia 2.12.1993 r. o znaczeniu wyrobów alkoholowych znakami skarbowymi akcyzy. Za to grozi wysoka grzywna i kara pozbawienia wolności.

- W dniu 9.07.1997 r. w godzinach 10-12 w m. Stara Wieś nieustalona kobieta odwiedziła jedno z mieszkań, z którego skradła biżuterię złotą na sumę strat ponad 1200 zł. Podobna kradzież zaistniała w miejscowości Chrzążów, a dokonał jej mężczyzna rzekomo sprzedający franki.

- Złodzieje ostatnio nie tylko kradną i włamują się do samochodów, ale także kradną tablice rejestracyjne samochodów. Ostatnio tablice takie o numerach LBP 83-85 skradziono od samochodu łada-samara mieszkańcy Końskowoli.

- W m. Pożóg między dwoma sąsiadami od paru miesięcy trwa spór o miedzę. Celem zażegnania tego konfliktu jedna ze stron, bardziej postępową, sprowadziła geometrę, który przez cały dzień ciężko się napracował przy wyprowadzeniu miedzy i ustaleniu słupków granicznych. Druga strona z kolei tę czynność dokończyła porą wieczorową, przy użyciu ciągnika - słupki powyrywała. Z powyższego wynika, że ta strona zatraciła także granicę między rozszadkiem a głupotą. Obecnie przyjdzie jej odpowiadać przed sądem, a dodatkowo także za nielegalną uprawę maku.

- Inne zdarzenie, coś w rodzaju horroru, miało przebieg w dniu 23 lipca o godz. 20.30 na trasie Stok - Pożóg. Trasą tą jechało dwa samochody, jeden z nich miał się podobno niewłaściwie zachować, a drugi poczuł się obrażony i postanowił w obecności swej dziewczyny „zwrócić uwagę“. Zajechaniem drogi zmusił do zatrzymania samochodu, a następnie posiadany przy sobie kijem bejsbolowym dokonał pobicia. Pokrzywdzonym był mieszkaniec Końskowoli, zaś sprawcą mieszkaniec Puław. Obecnie będzie on odpowiadał przed sądem za przestępstwo określone w art. 156 § 1 KK, za co grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna.

- Jeden z mieszkańców gminy Końskowola nabył zagraniczny samochód, bez żadnych dokumentów, w dodatku ukrywa osoby, które mu ten samochód sprzedały na „dziko“. Na dodatek zamontował tablice rejestracyjne skradzione z innego województwa.

Z wydarzeń drogowych

- W dniu 5 sierpnia o godz. 11.00 samochód Dacia LUX 30-56 potrącił wychodzącą z samochodu kobietę lat 60, która doznała ciężkich obrażeń ciała. Prowadzone przez nią dziecko na szczęście uniknęło potrącenia.

- W dniu 22 sierpnia o godz. 14.00 na trasie Końskowola - Kurów samochód osobowy najechał na stojącą tatrę

- W dniu 19.09. br. o godz. 5.30 rano samochód Mercedes na trasie Wronów - Puławy, na skrzyżowaniu Młynki - ZA Puławy zjechał na pobocze uderzając w drzewo. Kierujący doznał obrażeń ciała.

- W dniu 24.09. br. mieszkanka Skowieszyna na trasie Końskowola - Kurów samochodem SUNNY zjechała na przeciwny pas i uderzyła w tylne koła naczepy samochodu Skoda, samochód

SUNNY został rozbity, kierująca nim z obrażeniami ciała została umieszczona w szpitalu w Puławach.

Wkraczamy w okres trudnych warunków jazdy jesienno - zimowych, apeluję do wszystkich użytkowników dróg o rozwagę, o skupienie się nad bezpieczną jazdą.

- W okresie miesiąca sierpnia b.r. zostało dokonanych kilka włamań do takich obiektów jak: Bar „Zagłoba“, kiosk spożywczy k/Banku Spółdzielczego, do sklepu spożywczego w Końskowoli - w Rynku, okradziono także Dom Strażaka w Rudach. Prowadzone czynności dochodzeniowe w tych sprawach doprowadziły do ustalenia dwuosobowej grupy przestępczej aż z Milejowa. Jeden z nich ma 15 lat, a drugi ukończony 17 lat, posiadają już duży dorobek działalności przestępczej. Starszego sprowadzono do Puław i Sąd zastosował wobec niego tymczasowy areszt, młodszy będzie odpowiadał przed Sądem Rejonowym - III Wydział Rodzinny i Nieletnich w Lublinie.

- 5 września b.r. przyjechali nocą „goście“ na rowerach w grupie trzyosobowej z Kurowa. Ciężko się napracowali przy przecinaniu krat, a gdy już mieli towar spakowany wewnątrz sklepu, pod sklep podjechał właściciel. Sprawcy włamania wyskakując pozostawili przygotowany łup i swoje rowery. Jeden z nich został zatrzymany w pościgu, drugi, znany recydywista został tymczasowo aresztowany przez Sąd Rejonowy w Puławach.

- Nie powiodło się także dwóm nieletnim nowicjuszom. Jeden z nich dokonał włamania do budynku gospodarczego, z którego między innymi skradł cztery transportery wody „Nalęczowianki“. Wodę wylał a butelki sprzedał z transporterami w jednym z barów w Końskowoli. Z innego budynku skradł żyrandole i inne rzeczy. Ukrył je na strychu w miejscu swego zamieszkania. Żyrandole w stanie nieuszkodzonym odzyskano. Inny młodociany sprawca wyjmując okno i wylamując zamek wdarł się do biura nowopowstałej firmy handlowej, z której skradł tylko 30 zł.

- Po upływie pół roku od dokonanej w dniu 29.03. b.r. kradzieży samochodu Fiat - 126P z drogi ZA Puławy - Młynki zdotano ustalić grupę przestępczą pięciosobową z terenu Puław, Niebrzegowa i Dębina. Odebrano z jednego miejsca silnik, z drugiego karoserię przemalowaną wraz ze wspawanym numerem karoserii. Zabezpieczono trzy inne samochody wątpliwego pochodzenia.

- W dniu 14 sierpnia b.r. zarejestrowano chuligański wyczyn. O północy nieznany sprawca rzucił kamieniem w szybę lokomotywy pociągu, przebijając ją. Kamień uderzył w klatkę piersiową maszynisty, który doznał złamania żebra. Jesteśmy na tropie sprawców. Ten wyczyn zasługuje na szczególne potępienie.

- Z poważniejszych kradzieży zanotowano kradzież z 28/29 sierpnia b.r. samochodu m-ki Ford-Mondeo nr rej. BN-176D, koloru metalik zielono-niebieski, ktokolwiek z Państwa wie coś na ten temat, prosimy o kontakt z KP w Końskowoli.

Jak z powyższego zestawienia wynika okres wakacji dla policji nie był atrakcyjny. Najwięcej narozrabiali przybysze z poza terenu gminy Końskowola. A takim niespodziankom trudno jest zaradzić. Będą prowadzone odpowiednie działania operacyjno-rozpoznawcze i zapobiegawcze, jak też działania wykrywcze, zmierzające do ustalenia każdego sprawcy zaistniałego przestępstwa. Nikt nie może czuć się bezkarnie, a obywatele nie mogą czuć się zagrożeni działaniami przestępczymi. Proszę o większe zaangażowanie wszystkich mieszkańców gminy Końskowola. Musimy wspólnie ustawić tamę dla przestępczości pospolitej. Tylko wspólnie możemy uczynić nasze miasta, wsie, ulice i domy bezpieczne. Tym wszystkim, którzy w te działania się angażują, serdecznie dziękuję. Jest jeszcze wiele do zrobienia na tym odcinku, nie pozostawiajcie policji w osamotnieniu. Oczekuję Waszej Pomocy, każda cenna informacja, może przyczynić się do wzrostu stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Wasz Komendant

asp. sztab. Zdzisław Milanowicz

Końskowola dn. 3 października 1997 r.

WIEŚCI GMINNE

Złoty Krążek

W październiku na ślubnym kobiercu USC Końskowola stanęły pary:

04.10.1997

Igor Wierchowski Ob. Ukrainy i Grażyna Grodzka z Końskowoli

Piotr Antoni Okoń z Dęby i Monika Polak z Chrzążówka

11.10.1997

Tomasz Wojdaszka z Końskowoli i Beata Białota z Puław

18.10.1997

Wiesław Piotr Paczek z Choszczowa i Ewa Edyta Chabros z Pulek

25.10.1997

Norbert Henryk Paszkiewicz z Wałbrzycha i Renata Teresa

Ciszewska z Rud

Bocianie prezenty

Rodoś Patryk - Sielce

Rułka Marek - Końskowola

Tarłowska Magdalena - Opoka

Lewtak Dariusz - Chrzążów

Krakowiak Katarzyna - Skowieszyn

Raniuszek Marzena Katarzyna - Stok

Raniuszek Konrad - Stok

Skruszeniec Konrad - Chrzążówek

Abramek Adrian - Opoka

Kozak Grzegorz - Chrzążówek

Małecki Cezary - Sielce

Lysiak Ignacy Bartosz - Wronów

Z żałobnej karty

Z grona żyjących odeszli:

Dzięgiel Zenon (62) - Chrzążów

Skrok Zofia (75) - Końskowola

Antas Jan Wawrzyniec (57) - Skowieszyn

Murat Marianna (77) - Witowice

Borucka Aniela (84) - Sielce

Kozak Michał (82) - Nowy Pożóg

Sport

14.09.1997

„Powiślak“ Końskowola - GKS Niemce

1 : 2 br. M. Ogórek

21.09.1997

LZS „Perła“ Rokitno - „Powiślak“ Końskowola

2 : 1 br. M. Jezierski

28.09.1997

„Powiślak“ Końskowola - LKS „Sokół“ Łęczna

3 : 0 br. J. Urbanek, T. Wojdaszka, M. Ogórek

28.09.1997

Rozgrywki międzyszkolne o Puchar Wójta

Szkoła Podstawowa Końskowola - Szkoła Podstawowa

Skowieszyn 3 : 1



KIOSK PRZY CMENTARZU

**Oferuje do sprzedaży
znicze i lampki nagrobkowe
oraz**

**w szerokim wyborze
wiązanki i wieńce
z tworzyw sztucznych
i żywych gałązek świerkowych
z dodatkiem kwiatów ciętych**

Zaprasza pani Wiesława Kruk

FIRMA MEBGAL



zaprasza Państwa
do salonu meblowego w pawilonie GS Końskowola.
Proponujemy atrakcyjnie niskie ceny
przy dobrej jakości towaru!

Nasz atrybut to
MEBLE NA KAŻDĄ KIESZEŃ
w szerokim asortymencie:
pokojowe, młodzieżowe, kuchenne,
sypialne, zestawy wypoczynkowe.

Oferujemy:

- sprzedaż ratalną przy 10% wpłacie wartości towaru
- fachowe doradztwo w zakresie zakupu mebli
- transport wraz z montażem przy zakupie powyżej 2000 zł

Zakupy w salonie firmy MEBGAL to przyjemność i zadowolenie
ZAPRASZAMY codziennie w godzinach 10.00 - 18.00
Pawilon GS w Końskowoli ul. Lubelska I piętro

